

HUGOLIN LANGKAMMER OFM
Lublin

CHRYSTOCENTRYCZNE AKCENTY W PARAKLETOLOGII JANOWEJ

Rzeczownik παράκλητος występuje w NT tylko w J 14, 16; 14, 26; 15, 26; 16, 7; 1 J 2, 1. Pod względem gramatycznym jest to forma przymiotnika werbalnego z biernym znaczeniem, który przyjmuje funkcję rzeczownikową. Czasownik παρακαλεῖν znaczy dosłownie „przywoływać (z pomocą)”. W literaturze greckiej również znana jest forma rzeczownikowa, właściwie w dwu odmianach znaczeniowych: 1. pomocnik, adwokat (także w sensie prawniczym), 2. pośrednik – mediator. Drugie znaczenie zauważa się szczególnie u Filona, w literaturze rabinistycznej oraz u wczesnych apologetów chrześcijańskich.

Jeśli chodzi o genezę tego pojęcia w Ewangelii św. Jana, większość egzegetów opowiada się za przekładem prawniczym¹. Owszem są także egzegeci, którzy akceptują myśl o pośrednictwie². W każdym bądź razie przekłady polskie oddające termin grecki przez „Pocieszyciel” mijają się z jedną i z drugą opinią i nie ukazują istoty znaczenia tego tytułu dla Ducha Świętego, pomijają wielorakie funkcje, jakie się Mu przypisuje w wyżej wspomnianych tekstach Janowych. A są to funkcje, żeby wyliczyć

¹ Np. R. S c h n a c k e n b u r g, *Das Johannesevangelium* (HThK IV, 1-3), Freiburg 1982, s. 167-168; J. K r e m e r, *Jesu Verheißung des Geistes*, [w:] *Die Kirche des Anfangs. Festschrift H. Schürmann*, Leipzig 1978, s. 262-267; F. P o r s c h, *Pneuma und Wort. Ein exegetischer Beitrag zur Pneumatologie des Johannesevangelium* (FThSt 16), Frankfurt a. M. 1974, s. 268 n., 320-324.

² Np. O. B e t z, *Der Paraklet. Fürsprecher im häretischen Spätjudentum, im Johannes – Evangelium und in neu gefundenen gnostischen Schriften (AGSU II)*, Leiden-Köln 1963; J. B e h m, παράκλητος, ThWNT V, 810.

podstawowe: nauczycielskie – utwierdzające prawdy objawieniowe oraz kerygmaticzne. Mając to na uwadze rodzi się pytanie, czy przypadkiem nie należałoby z punktu filologicznego jeszcze inaczej spojrzeć na zagadnienie znaczenia podstawowego, które by łączyło wszystkie inne pochodne bardziej czy mniej związane z zasadniczym. Oczywiście nie pomogą tu mało uzasadnione spekulacje, gdyż i takie istnieją. Otóż np. dla U. B. Müllera παράκλητος posiada to samo znaczenie co παρακαλῶν. Terminem tym określa się następcę, który w mowach pożegnalnych upomina, poucza i pociesza osieroconych, zdanych na własny los po odejściu Mistrza – Nauczyciela³.

We wszystkich jednak wspomnianych tekstach Janowych Jezus uprasza od Ojca Ducha Świętego dla uczniów i posyła Go. *Passivum* zostaje więc zachowane. Paraklet jest Duchem Świętym skutecznie przywołanym przez Jezusa dla nas, aby był obecny – skutecznie – zbawczo.

Te myśli prowadzą nas jednak na inny trop genetyczny terminu „Paraklet”. Nie można przy tym przeoczyć, że Chrystus Janowy określa Ducha Świętego jako „drugiego” czy „innego” Parakleta. A więc pierwszym Parakletem był i jest Jezus Chrystus. On także został przywołany dla nas przez Ojca, aby był skutecznie zbawczo wśród nas. Imię Jezus, wyjaśnione przez anioła zwiastowania we śnie Józefowi, dobitnie podkreśla ten proegzystencjalny charakter imienia⁴. Samo zaś imię każe nam z aspektu lingwistycznego spojrzeć na ST – na imię Boże Jahwe. Tu i tam mamy do czynienia z tym samym rdzeniem i czasownikiem: *hajah*. Nie wchodząc w szczegóły gramatyczne pewne jest to, co tekst natchniony ST pragnie nam powiedzieć. Inaczej sam Bóg, który Mojżeszowi objawił swoje imię Jahwe, „Jam jest, który jest”. Tu nie można jednak poprzestać na znaczeniu ontycznym imienia Bożego Jahwe, gdyż kontekst domaga się pójścia o krok dalej. Egzystencja mieści w sobie proegzystencję. Bóg jest zbawczo obecny w swoim narodzie i dla niego⁵. On to wybawił lud swój z niewoli Egiptu i dał przykazania określające drogę zbawienia. Mając to wszystko na uwadze trzeba najpierw powiedzieć, że Jezus jest Zbawicielem, ale takim, który wychodzi jakby *ad extram* ze swojej egzystencji boskiej, jak to np.

³ Por. *Die Parakletenvorstellung im Johannesevangelium*, ZThK 71(1974), s. 31-77.

⁴ Por. Mt 1, 21.

⁵ Por. S. Ł a c h, *Komentarz do Księgi Wyjścia*, Poznań 1964, Appendix I: *Imię Boże Jahwe*, s. 303-312.

podkreśla egzemplarycznie hymn chrystologiczny w Flp 2, 6-11 o uniżeniu i wywyższeniu Jezusa Chrystusa:

On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca.

Duch Święty – Paraklet w Janowej Ewangelii nie jest reflektowany w swojej egzystencji, ale właśnie w proegzystencji. A przecież dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa było sprawą Jego przyjścia na świat, Jego posłannictwa. Myśl tę dobitnie ujęło wyznanie wiary Nicejsko-Konstantynopolitańskie: „Qui propter nos homines et propter nostram salutem descendit de caelis”. Duch Święty widocznie także z racji swojego posłannictwa zbawczego został nazwany przez Chrystusa Janowego Parakletem. Na pewno trzeba linię zbawczą Jezusa pociągnąć w tym kierunku, jeśli nie chcemy wypaczyć istotnego znaczenia tego tytułu i imienia zarazem dla Ducha Świętego. Bez porównania z Jezusem jako Zbawicielem wszelkie tłumaczenia, jak Poczestyciel, Orędownik itp. najwyżej mogą wskazać na jedno ze znaczeń, które mieści w sobie zasadniczy tytuł, tj. Zbawiciel. Zresztą wypowiedzi Janowego Chrystusa o „drugim Paraklecie” wskażą na bogactwo znaczeniowe tego zaszczytnego tytułu dla Ducha Świętego.

Nim odpowiemy na pytanie, jakie to są treści, które prezentują logia Jezusa o Paraklecie w Janowej Ewangelii, trzeba zgodnie z tytułem artykułu podkreślić pierwszy akcent w parakletologii Janowej Ewangelii: mianowicie identyfikacja funkcyjna w dziele zbawczym, wynikająca już z samego imienia z jednej strony, a z drugiej przeprowadzona przez samego Chrystusa Janowego. Być może, że w tym wypadku nawet zasadniej jest mówić o „chrystogennym akcencie” parakletologii Janowej.

Przejdźmy do omówienia pierwszego tekstu, który prezentuje tytuł Parakleta dla Ducha Świętego. Dowiadujemy się, że Duch Święty to właśnie „drugi” Paraklet łącznie z pierwszymi implikacjami pneumatologicznymi.

I. JEZUSOWA OBIETNICA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO
I PIERWSZA JEGO FUNKCYJNA CHARAKTERYSTYKA
(J 14, 15-21. 23-26)

1. *Tekst*

Wydaje się, że tekst posiada punkty ciężkości, które można nawet graficznie wyeksponować:

15. Jeśli Mnie miłujecie,
będziecie przestrzegać moje przykazania.
16. A Ja będę prosił Ojca
i da wam innego Parakleta,
aby z wami pozostał na zawsze,
17. Ducha Prawdy,
którego świat przyjąć nie może,
gdyż Go nie widzi i nie zna.
Wy Go znacie,
ponieważ pozostanie przy was i będzie w was.
18. Nie zostawię was osierociałych:
przyjdę do was.
19. Jeszcze krótki czas i świat Mnie nie będzie już widział.
Wy jednak widzicie Mnie,
ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.
20. W owym dniu poznacie,
że Ja (jestem) w Ojcu, a wy we Mnie
i Ja w was.
21. Mający moje przykazania i przestrzegający je,
ten jest Mnie miłujący.
Ale ten Mnie miłujący będzie miłowany przez
mojego Ojca, i Ja go będę miłował i jemu
się objawię.
23. Jeśli ktoś Mnie miłuje,
będzie przestrzegał mojego słowa,
a Ojciec mój umiłuje go,
i do niego przyjdziemy,
i zamieszkamy u niego.
24. Kto Mnie nie miłuje, nie przestrzega moich słów.
A słowo, które słyszycie, nie jest Moje,
lecz Ojca, który Mnie posłał.
25. To powiedziałem wam, przebywając wśród was
26. Ale Paraklet, Duch Święty,
którego Ojciec w moim imieniu pošle,
On was wszystkiego nauczy
i przypomni wam wszystko,
co Ja wam powiedziałem.

2. Adresaci obietnicy

Okazuje się, że Paraklet zostaje obiecany i posłany tym, którzy miłują Chrystusa. Znow autentyczna miłość do Chrystusa przejawia się w zachowaniu Jego przykazań i w przestrzeganiu Jego słów, czyli Jego nauki. Taka powinna być praktyka życia uczniów na co dzień, a w konsekwencji praktyka życia każdego prawdziwego chrześcijanina.

Już z w. 15 i 16 wynika, jaka będzie struktura tego fragmentu. Otóż 1. Odezwa do adresatów, którym będzie dany Duch Święty. 2. Warunek realizacji obietnicy. 3. Prezentacja Parakleta. 4. Przypomnienie uczniom, jaka była nauka ziemskiego Jezusa. 5. Zasadnicza funkcja Parakleta.

3. Funkcje Parakleta

Nas interesują oczywiście akcenty chrystocentryczne wyrażone w tym tekście. O chrystogennym akcencie już wspomniano. Z niego jednak wypływają, analizując tekst, cztery prawdy:

1. Fakt kontynuacji⁶. Duch Święty, jako „drugi” Paraklet będzie kontynuatorem dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa. Gdyby ktoś myślał, że chodzi tylko o naukę Jezusa, to się myli. Chodzi o takie uświadomienie całokształtu działalności zbawczej Chrystusa przez Ducha Świętego, żeby była skuteczna i w pełni realizowana w życiu chrześcijańskim, co wyraźnie wyrażają w. 21. 23. 24. Hasło, wokół którego skupia się realizacja postulatów Chrystusowych, brzmi: „Jeśli Mnie ktoś miłuje, będzie przestrzegał mojego słowa” (w. 23a).

2. Druga zasada. Jest to kontynuacja zamienna. Wywyższony Pan, żyjący po zmartwychwstaniu, jest pierwszym Parakletem (por. 1 J 2, 1), który jest w niebie orędownikiem i pośrednikiem u Boga. Role się więc zmieniły. Obecnie na ziemi będzie działał drugi Paraklet – Duch Święty jako kontynuator i zastępca Chrystusa. Jednakże działalność Ducha Świętego wśród uczniów na ziemi – w Kościele – dokonuje się w zależności od Chrystusa i od Ojca⁷. Związanie Ducha Świętego i Jego działalności zbawczej z Chrystusem świadczy o chrystocentryzmie Janowej parakletologii.

⁶ Por. G. R. B e a s l e y-M u r r a y, *John* (Word Biblical Commentary 36), Waco 1987, s. 256.

⁷ Por. J. B l a n k, *Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie*, Freiburg 1964, s. 324.

3. Trzecia zasada. Wyraźne podkreślenie osobowości Ducha Świętego, przeprowadzone w sposób podwójny. Pierwszy to wspólne nazewnictwo dla Chrystusa (osoby) i Ducha Świętego. Drugi to przydzielenie Duchowi Świętemu takich funkcji, których dokonać może tylko osoba. A dokonał tych funkcji za życia wśród uczniów Jezus ziemski – osoba.

4. Podobieństwo w wykonaniu zbawczych funkcji oraz ich urealnieniu. A więc cel działalności Ducha Świętego (por. gr. *hina* – w. 16) to bycie razem (*meta*) z uczniami, co więcej, jest to bycie przy (*para*) uczniach, i wreszcie w nich samych (*en*). Zauważa się tu pewne stopniowanie od bycia wspólnotowego do pomocniczego, następnie aż do przenikania trwałego (*menein* w. 14, 25) na bazie ontycznej – immanentnej⁸.

3. Motyw paruzyjny

Łatwo zauważyć, że oprócz zdań dotyczących bezpośrednio Parakleta zostaje rozwinięty motyw paruzyjny. Jest on również związany z zesłaniem Parakleta na uczniów. Chrystus na pewno przyjdzie do uczniów. Żeby nie byli osieroceni, będzie wśród nich działał Paraklet. Uczniowie będą mogli „poznać” Parakleta jako „Ducha prawdy”. Jakże może być inaczej, skoro Paraklet jest kontynuatorem misji Jezusa? A On przecież „jest” Prawdą (14, 6). Oczywiście świat (tj. ludzie niewierzący) nie poznali „Prawdy”, tj. Chrystusa⁹. Konsekwentnie – ich nie obejmie działanie Ducha Parakleta.

Paralelnie do poznania Chrystusa biegnie „widzenie” Go (w. 19). Powodem widzenia jest to, że Chrystus żyje. W życiu Chrystusa partycypują również uczniowie. Chrystus jest prawdą, jest życiem i zmartwychwstaniem. Owszem w każdej tej identyfikacji położone są inne akcenty. Ale w pewnym sensie jedno z drugiego wypływa i wzajemnie się warunkuje. Dzień paruzji ujawni w całej pełni najważniejszą prawdę o Chrystusie, która także stanie się realnością dla uczniów. Jest to prawda o naturalnym Synostwie Bożym. Tutaj jest wyrażona na modłę Janową: Chrystus jest w Ojcu, a uczniowie w Chrystusie. Podczas gdy w teologii Pawłowej właściwie unia ucznia z Chrystusem kończy się lub – lepiej powiedziawszy – znajduje swój szczyt w byciu w Chrystusie, tutaj dochodzi bycie Chrystusa w ucz-

⁸ Chyba mamy do czynienia z wyraźną grą słów: *μονή* – *mone* (w. 23) oraz *μένω* – *meno* w. 17 i 25.

⁹ Na temat koncepcji „świata” u Jana zob.: H. L a n g k a m m e r, *Wprowadzenie do Księg Nowego Testamentu*, Wrocław 1997⁵, s. 398-400.

niach. U Pawła rolę tę obejmuje Duch Święty. Ilustruje On tę prawdę za pomocą metafory o świątyni: „Czy nie wiecie, że jesteście Świątynią Bożą, a Duch Święty mieszka w was?”

U Jana – a zwłaszcza w tym fragmencie (w. 21-23) – „bycie Chrystusa” w uczniach zostanie rozwinięte i poszerzone w podwójny sposób. Najpierw na Ojca, który razem z Synem przyjdzie do uczniów. A powtóre „bycie – esse” przekształca się w „zamieszkanie”. W myśl Janowej teologii jest tu zauważalne pewne stopniowanie. „Bycie” mogło być pojmowane jako coś przejściowego lub doraźnego. Natomiast „zamieszkanie” jest czymś trwałym. Wystarczy tu przywołać do pamięci leksemy greckie z Prologu Janowego. Tam wprawdzie widoczne są aluzje do mądrości starotestamentowej, niemniej jednak „rozbicie namiotu” – gr. *ēskēnōsen* (ἡσκήνωσεν) – jednoznacznie suponuje trwałość i permanentność. W naszym tekście (14, 23) Ojciec z Chrystusem obejmują wyraźną inicjatywę: „do niego przyjdziemy (*eleusometha*) i zamieszkanie u niego uczynimy (*monēn par` autō poiēsometha*)”. Znamienne jest, że to przyjście Ojca i Syna wyprzedzi „przyjście” Parakleta. On także „przyjdzie” (*elthē*) jako „posłany” przez Chrystusa od Ojca (15, 26). Można więc powiedzieć, że według Jana paruzję Chrystusa zainicjuje Duch Paraklet, wyprzedzając drugie przyjście Chrystusa. Paraklet więc nie został tylko „dany” (14, 16), nie został tylko „posłany” (14, 26; 15, 26; 16, 7), lecz także „przychodzi” i „przyjdzie” (15, 26; 16, 8. 13).

4. *Poprzez Parakleta do umiłowania Chrystusa*

Warunkiem przyjścia Ojca i Syna jest umiłowanie Chrystusa, które weryfikuje się w przestrzeganiu przykazań Chrystusowych („moje” w. 21) i wsłuchiwaniu się w słowo Chrystusa i obróceniu go w czyn (w. 23 n.). Jest to właściwie „słowo” Ojca, a Syn pośredniczy w Jego objawieniu (w. 24). Syn został „posłany” od Ojca, aby objawił prawdy Boże (w. 25). Po odejściu Chrystusa Jego rolę w pouczeniu i w ugruntowaniu objawienia Bożego, tego przez Chrystusa przekazanego, przejmie Paraklet, również „posłany” przez Ojca za pośrednictwem Chrystusa. Rola Parakleta ujawnia się więc w funkcji nauczania i przypominania. Oczywiście są to wyraźne akcenty chrystocentryczne, gdyż chodzi o naukę Chrystusa. Nie wolno nam jednak przeoczyć akcentu zawartego w końcowych wierszach, może nie wyraźnie wypowiedzianego. Ta funkcja i rola Parakleta pomoże uczniom w umiłowaniu Chrystusa i umożliwi to, że Ojciec umiłuje uczniów Chrystusowych.

II. ROLA PARAKLETA W RETROSPEKCJI
I W CHRYSOTOFINALIZACJI
W ŻYCIU PRZEŚLADOWANYCH UCZNIÓW
(J 15, 26–16, 15)

1. *Przekład*

Podobnie jak w poprzedniej perykopie, tu także zauważa się przemyślany układ struktury.

- 15, 26 Gdy przyjdzie Paraklet, którego wam pošlę od Ojca,
Duch Prawdy, który pochodzi od Ojca, zaświadczy o Mnie.
- 16, 1 To wam powiedziałem, abyście się nie załamywali (w wierze).
27. Ale i wy złożycie świadectwo, gdyż od początku jesteście przy Mnie.
- 16, 1 To wam powiedziałem, abyście się nie załamywali (w wierze).
2. Wykluczą was z sanagog.
Nawet nadejdzie godzina,
kiedy każdy, kto was zgładzi, będzie uważał,
że przysłużył się Bogu.
3. To wszystko uczynią,
ponieważ nie poznali ani Ojca, ani Mnie.
- 16, 4 To wam jednak powiedziałem, abyście, gdy nadejdzie ich godzina,
przypomnieli sobie, że wam to powiedziałem.
Tego jednak nie mówiłem od samego początku, gdyż byłem z wami.
5. Teraz jednak idę do Tego, który Mnie posłał,
a nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?”
6. Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelnił wasze serca.
7. Mówię jednak prawdę: korzystne jest dla was, że odchodzę.
Jeśli bowiem nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was.
Jeśli zaś odejdę, pošlę Go do was.
8. A przyszedłszy, On przekona świat
o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.
9. O grzechu, gdyż nie wierzą we Mnie.
10. O sprawiedliwości zaś, gdyż idę do Ojca i nie zobaczycie Mnie.
11. O sądzie, gdyż władca tego świata jest osądzony.
12. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia,
lecz teraz nie potraficie tego (z)nieść.
13. Gdy jednak On przyjdzie – Duch prawdy –
poprowadzi was w całej prawdzie.
Albowiem nie będzie mówił od siebie,
lecz to, co usłyszał, będzie mówił,
i oznajmi wam to, co ma nadejść.
14. On Mnie uwielbi,
gdyż z mojego weźmie
i wam oznajmi.
15. Wszystko, co posiada Ojciec, moje jest;
Dlatego powiedziałem:
Z mojego weźmie i wam oznajmi.

2. *Prześladowanie uczniów*

Fragm. 15, 25–16, 15 stanowi bez wątpienia jeden blok strukturowy i treściowy. Wystarczy spojrzeć na pozycję i funkcję hasła „przyjść” (15, 26; 16, 7. 8. 13) i na uwypuklenie posłania Jezusa w 15, 26 i 15, 7. „Przyjście” łączy się z myślą o odejściu Jezusa. Nadto powtarza się refleksja o znaczeniu, celowości i skuteczności słów Jezusa (16, 1. 4. 6. 12) jako temat wiążący całość. Słowa Jezusa skierowane są do uczniów jak i w poprzednim fragmencie o Paraklecie. Tłem wyjściowym i ramowym zarazem są zapowiedzi Jezusa o prześladowaniu uczniów (15, 18-25; 16, 2-3). Akcent chrystocentryczny polega głównie na dwóch przesłankach: prześladowanie uczniów ma miejsce dlatego, że należą do Jezusa i Jego wyznają. Druga przesłanka. Chrystus nie zostawi uczniów samych w tak ciężkich chwilach. Będzie nadal z nimi, jednakże inaczej niż za życia. Obecnie Paraklet obejmie rolę Jezusa. Tylko dzięki Niemu uczniowie mogą sprostać wszelkim udrękom i zaświadczyć o Chrystusie. To już jest efekt działalności Parakleta. Jednakże ta skuteczność świadczenia o Chrystusie i męstwo w wyznaniu zostaje znów sprowadzone do wymiaru chrystocentrycznego łącznie z „prawdą” o Chrystusie, którą Paraklet objaśnia uczniom w nowej sytuacji popaschalnej.

3. *Konieczność „odejścia” Jezusa*

Porównując fragm. 15, 26-27 z 16, 7-11 zauważa się dalsze akcenty chrystocentryczne. Istnieje ścisły związek pomiędzy odejściem Jezusa a przyjściem Parakleta. Jezus „musi” odejść, aby Paraklet mógł przyjść. Odejście Jezusa związane jest z wydarzeniami paschalnymi i z oddaniem swojego życia w ręce Ojca. Jezus „idzie” na śmierć (16, 7). Wiemy z zapowiedzi męki z Ewangelii synoptycznych, że Jezus spełnia tu wolę Ojca. Jan w trzech płaszczyznach winy ludzkiej kreśli to postulne oddanie się Syna Ojcu:

1. Ewangelia Janowa widzi istotę grzechu w nieprzyjęciu Jezusa, w niewierze. Ona to jest powodem tragicznego finału życia Jezusa, jakkolwiek był to zbawczy finał. Jan podkreśla tę myśl szczególnie poprzez uświadomienie nam, że na krzyżu już „w owej godzinie” nastąpiło uwielbienie Jezusa, któremu – w myśl Jego zapowiedzi – towarzyszą zbawcze skutki (J 12, 32).

2. Sens sprawiedliwości wynika z konieczności śmierci krzyżowej. Tylko w ten sposób Jezus mógł u Ojca wysłużyć nam usprawiedliwienie, wywodzące się z zbawczej sprawiedliwości Boga. Skoro jednak już na krzyżu dokonało się „wywyższenie”, Ojciec „usprawiedliwia” całe dzieło zbawcze Chrystusa. Legitymuje Go jako swojego Syna, którego posłał na świat dla naszego odkupienia. Myśli podobne przewijają się przez inne teksty NT, począwszy od przemówień popaschalnych Piotra, zanotowanych w Dziejach, aż po hymny chrystologiczne NT. Szczególnie wymowny jest w tym względzie 1 Tm 3, 16:

On, który objawił się w ciele,
usprawiedliwiony został w Duchu,
ukazał się aniołom,
ogłoszony został poganom,
znalazł wiarę w świecie,
wzięty został w chwale¹⁰.

3. Poprzez śmierć krzyżową i posłuszeństwo Ojcu Jezus Chrystus pokonał wszelkie złowrogie siły, grzech i szatana. Znow trzeba podkreślić, że Nowy Testament w różnej formie wyraża tę prawdę. Sąd w znaczeniu Janowym to nie tylko teoretyczne orzeczenie prawne, lecz taki werdykt, który pociąga za sobą wyrok i jego wykonanie. Znaczy to, że „władca tego świata” został zdetronizowany i pozbawiony wszelkiej mocy. Również motywy detronizacji „władców tego świata”, czy to śmierci, czy grzechu, czy szatana rozwija szczególnie św. Paweł, a Apokalipsa we właściwy sobie sposób w mowie obrazowej.

Wreszcie trzeba jeszcze krótko spojrzeć na ostatni fragment naszej perykopy, mianowicie 16, 12-15.

Dowiadujemy się, że dopiero po odejściu Jezusa uczniowie będą w stanie zrozumieć wiele spraw, których za życia „wiedzieć nie mogli”. Grecki tekst w leksemie *polla* chce powiedzieć, że nie chodzi o ukrywanie przez Jezusa pewnych prawd, lecz o takie ich podanie, które domaga się objaśnienia. Obecnie bowiem, w chwili smutku i desperacji z powodu męki Jezusa, trudno będzie uczniom zrozumieć w całej pełni zamiary i plany Boże.

¹⁰ Co do znaczenia wersetu o „usprawiedliwieniu” w kontekście hymnu 1Tm 3, 16 zob.: H. L a n g k a m m e r, *Teologia Nowego Testamentu*, t. II, Wrocław 1984.

4. Paraklet jako Przewodnik do Chrystusa

Na czym więc polega kontynuacja misji zbawczej ziemskiego Jezusa po Jego „odejściu do Ojca”? Jezus powołał uczniów, aby poszli za Nim. Teraz trzeba, aby to pójście za Chrystusem nie weszło na krzywą. Stąd to Paraklet przedstawiony jest w w. 13 jako towarzysz na drodze uczniów (gr. *hodgeō*). Być może motyw towarzyszenia zaczerpnięty został z Mdr 9, 11; 10, 10. Ale w Ps 143, 10 wprost Duch Boży jest przewodnikiem po drodze sprawiedliwego Izraelity. Paraklet nie tylko „towarzyszy”. Właściwie staje się przewodnikiem na drodze dogłębnego poznania prawdy, tj. Chrystusa i Jego dzieła zbawczego po Jego „odejściu do Ojca”. W krytyce tekstu zwraca się uwagę na dwie dopuszczalne wersje. Kodeksy A i B czytają „prowadzić do (*eis*) całej prawdy”. Natomiast inne kodeksy, np. D, czytają „prowadzić w (*en*) całej prawdzie”. Wydaje się, że sprawę właściwie rozstrzyga przymiotnik *pas* – cały. W jednej i drugiej wersji chodzi głównie o to, że dopiero po zmartwychwstaniu jest możliwe objawienie „całej” prawdy. Wyjaśniające „gar – albowiem” akcentuje funkcję objawieniową Parakleta jako proces komunikacyjny na linii prostej. Pośrodku tej linii stoi Chrystus. Od Niego Paraklet „weźmie – *lempsetai*” (fut. od *lambano*). Syn znów z Ojcem jest złączony na podstawie prawa dziedziczenia (w. 15). Przypominają się inne testy NT, a zwłaszcza Hbr 1, 2: „którego uczynił dziedzicem (*kleronomon*) wszystkiego (*pantōn*)”. W naszym tekście zachodzi także *panta* wzmocnione przez *hosa* (ile). Krótko: nie ma tu podziału „majątku” Bożego. To, co jest Ojca, jest też i Syna, a sprawą Parakleta jest to wszystko przekazać uczniom jako orędzie Chrystusa. Stąd to Paraklet staje się równocześnie skutecznym Pośrednikiem tego, co „słyszysz”. W ten sposób kontynuuje i aktualizuje żywe słowo Chrystusa, po prostu Jego zbawczą działalność (por. 5, 19. 30; 7, 17-18; 8, 28. 42, a szczeg. 14, 10).

5. Paraklet jako eschatologiczny zwiastun

Do całokształtu mesjańskiej misji Jezusa należało także „przepowiadanie” (*apaggellō*, zachodzące w w. 13-15 aż trzykrotnie) tego, co ma nadejść (por. 4, 25). Paraklet kontynuuje wobec powyższego także w tym względzie misję Jezusa (w. 13b).

Czy przypadkiem te prorocтва przyszłościowe nie przekraczają kręgu objawieniowego Jezusa? W żadnym wypadku. Takiej myśli nie dopuszcza tekst, który wyraźnie i w różnej formie akcentuje kontynuatorską misję

Ducha – Parakleta. A więc wyjaśnienie powinno być prowadzone w innym kierunku. Chodzi o uaktualnienie kerygmatu Chrystusowego, wskazanie na to, co ma przyjść, jako odsłonięcie całej prawdy. A do tego szczególnie należy „uwielbienie” Chrystusa przez Parakleta właśnie przez „oznajmienie tego, co ma nadejść”, oraz o wskazanie na to, że Paraklet „otrzymał z mojego i wam oznajmi”. Ścisły związek pomiędzy odsłonięciem tego, co ma przyjść, a „uwielbieniem” Chrystusa jest nawet zagwarantowany przez literacką łączność w. 13b z w. 14.

6. *Uwielbienie Chrystusa – szczyt misji Parakleta*¹¹

Bez wątplenia szczytem działalności Ducha Parakleta w świecie i wśród uczniów jest uwielbienie Chrystusa. Jest to jeden z najsilniejszych akcentów chrystocentrycznych w Janowej parakletologii. Właściwie można mówić o akcencie chrystofinalistycznym. Wszelka działalność Parakleta zmierza do tego celu. W końcu chodzi o osobę Chrystusa, Syna Bożego, o Jego chwałę, która – według przekonań NT – ukaże się w całej pełni przy paruzji. Trudno jednak powiedzieć, czy mamy tu do czynienia z bezpośrednim tekstem paruzyjnym. Nie można jednak takiego sensu wykluczyć, jeśli będziemy posługiwali się dzisiaj, słusznie zresztą stosowaną, zasadą hermeneutyczną tzw. interpretacji całościowej lub kanonicznej¹².

¹¹ Do tych myśli nawiązuje A. Jankowski (*Duch Dokonawca*, Katowice 1983).

¹² W pneumatologii NT nie brak także prób wykazania pewnej zależności myśli Janowych od innych tekstów NT mówiących o działalności Ducha Świętego, a szczególnie od Ewangelii synoptycznych i Dziejów Apostolskich. Pewne analogie są rzeczywiście zauważalne. Według Mk 13, 11 (par. Mt 10, 19-20) Duch Święty działa podobnie jak w J 14, 16-17 „w” uczniach Jezusa. Nie można także pominąć Łk 12, 11-12 i 21, 14-15. W Łk 12, 12 Duch Święty pouczy uczniów podobnie jak w J 14, 26 (gr. *didaskō*) o tym, co mają przed złowrogim trybunałem powiedzieć. Natomiast według Łk 21, 15 Jezus spełnia tę rolę. Wiadomo jednak, że w mowach pożegnalnych Jana zarówno Jezus, jak i Paraklet przychodzą w sukurs prześladowanym uczniom. Nadto zarówno u synoptyków, jak i u Jana uczniowie są prześladowani z powodu Jezusa. U synoptyków zauważa się więc zaakcentowanie aspektu prawniczego poprzez motyw obrony przed sądem (*apologeomai*: Łk 12, 11; 21, 14). W sumie można powiedzieć, że nie da się zaprzeczyć pewnej analogii pomiędzy Janem a synoptykami w tej dziedzinie, która świadczyłaby o pewnej zależności, a także o autentyczności słów Jezusowych o Paraklecie. Mogły one oczywiście w przekazie Janowym doznać pogłębienia i profilacji. W każdym bądź razie mylny jest pogląd jakoby mowy Jezusa w Janowej Ewangelii były subiektywną teologiczną medytacją autora (bądź redaktorów) tej Ewangelii. Jest to autentyczna aktualizacja faktycznej nauki Jezusa dostosowanej do potrzeb adresatów, której towarzyszy równocześnie przekonanie i wiara zarazem w pomoc Parakleta, obiecanego przez Jezusa Kościołowi i skutecznie zbawczo w nim działającego.

Warto przed wyprowadzeniem ostatecznych wniosków zwrócić także uwagę na wyeksponowanie zasadniczych myśli w końcowych wywodach obu perykop o Paraklecie, które poddano analizie w aspekcie chrystocentrycznym (14, 15-21. 23-26 oraz 15, 26-16, 15). Widać tu zamierzony koncepcyjny paralelizm syntetyczny:

14, 25	To wam powiedziałem	16, 12	Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia
14, 26	Ale Paraklet...		
	On was wszystkiego nauczy	16, 13	gdy jednak On przyjdzie
	i przypomni wam wszystko poprowadzi was w całej prawdzie
	Aspekt retrospekcyjny		Aspekt finalistyczny

*

1. Słowa o Paraklecie stanowią część mów pożegnalnych Janowego Chrystusa. Ich zasadniczy cel jest chrystocentryczny. Mimo swojej śmierci, którą Jezus przepowiada, pozostanie On z uczniami, wprowadzi inaczej jak za swojego życia, niemniej jednak konkretnie, realnie i skutecznie zbawczo.
2. Funkcja uskutecznienia (obecności) Chrystusa wśród swoich przypada Duchowi Świętemu, nazwanemu „drugim Parakletem”. Wyjaśnienie tego tytułu nie może więc pominąć myśli o kontynuacji dzieła zbawczego ziemskiego Jezusa i uskutecznienia tego dzieła.
3. Obiecany i przywołany przez Jezusa od Ojca Paraklet wszystkim tym, którzy „miłują” Chrystusa, oraz tym, którzy z powodu Chrystusa „są prześladowani”, zastąpi niejako Chrystusa, gdyż ten „musi” odejść.
4. Działalność Parakleta jest więc skoncentrowana wokół Jezusa Chrystusa, Jego nauki, Jego tajemnicy paschalnej oraz Jego uwielbienia.
5. Stąd to dzieło Parakleta uaktualniania (osoby) Chrystusa wywyższonego jest z jednej strony retrospekcyjne, a z drugiej strony chrystofinalistyczne.

CHRISTOZENTRISCHE AKZENTE IN DER JOHANNEISCHEN PARAKLETOLOGIE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Verfasser untersucht zuerst das Substantiv *Parakletos* – als Hoheitstitel in den johanneischen Schriften. Als „zweiter“ Parakleten müßte Er Eigenschaften des „ersten“, also Christus selbst tragen. Die nächsten Schriftstücke sind dann den Texten gewidmet, die über den Parakleten handeln aber gleichzeitig einen Bogen zu Christus spannen. Er reicht über Kontinuität der Lehre Christi, des Zeugnisses, wo überall Wahrheit als Ausdruck der Objektivität gelten muß, bis zum Bekennermut der Jünger, denen ja der Paraklet gegeben ist, damit Christus verherlicht wird.

Zusammengefaßt von Hugolin Langkammer OFM